

Examin zdrowego rozsądku

Zamiast podwyższać składki ubezpieczeniowe
zmienić system lokat Z. U. S.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu znajduje się sprawa podwyższenia składek na rzecz Zakładów Ubezpieczeń Społecznych.

Po wygaśnięciu z dniem 1-go stycznia b. r. dekretu Prezydenta R. P. o obniżce składek rząd wniosł do Sejmu projekt dalszego przedłużenia obniżki.

Pod naciskiem biurokracji ubezpieczeniowej na komisji pracy projekt rządowy odrzucono. Jed-

nocześnie posypały się ze strony ZUS najrozsądniejsze argumenty, a przede wszystkim padło twierdzenie, że utrzymanie obniżki składek grozi nadzarpnięciem funduszu emerytalnego ZUS i koniecznością obniżki świadczeń.

Argument ten nikogo nie przekonał. Ubezpieczenia społeczne otrzymują roczną nadwyżkę składek nad świadczeniami w wysokości około 120 milionów złotych i lokują ją w przeważającej mie-

rze w papierach wartościowych. ZUS kupuje papiery wartościowe od Skarbu Państwa po kursie 100 za 100, przy czym rentowność tych operacji waha się od 4 do 5 procent.

Na całym świecie podobne transakcje i lokaty przeprowadzane są przez giełdę. Przeciętą rentowność papierów wartościowych w tym wypadku wynosi około 8 procent. Różnica na niekorzyść ZUS i ubezpieczonych jest chyba dostatecznie widoczna. Wynosi ona milionowe sumy.

Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, które zyskały sobie nazwę Funduszu emerytalnego dla mniej lub bardziej byłych socjalistów, mają więc prostą drogę do usunięcia groźby zmniejszenia świadczeń emerytalnych: pójść do ministra Skarbu i poprosić o pozwolenie kupowania papierów wartościowych na giełdzie. Droga jest prosta tym bardziej, że sam wice-

premier i minister Skarbu podczas debaty budżetowej w Senacie oświadczył wyraźnie, że rząd papierać będzie wniosek mniejszości o utrzymanie obniżki składek.

Panowie z ZUS woleli pójść prostszą, chociaż szkodliwą drogą. Na podwyższenie składek świat pracy utracił by rocznie ponad 50 milionów złotych.

We wtorek głos zabierze Sejm. Sfery pracownicze oczekują wyniku rozprawy sejmowej nad projektem przedłużenia obniżki składek, jako pewnego rodzaju egzaminu, obecnego Sejmu. Czy ulegnie on sugestiom biurokracji płynącym z pałacu na ul. Czerniakowskiej (dowód oszczędnej gospodarki ZUS), czy też usłucha głosu wielotysięcznych mas pracowniczych?

Odpowiedź na ten dylemat jest tylko jedna, tym bardziej, że jest to egzamin... zdrowego rozsądku.

Incydent w sądzie

„Wieczór Warszawski“ donosi:

Jak się dowiadujemy, sędzia Janicki, który stał się głównym w związku z aresztowaniem dziennikarza (red. Bobińskiego) tego samego dnia podczas innej sprawy miał incydent z adw. Mieczysławem Ettingerem. Po ogłoszeniu wyroku, gdy sędzia Janicki oświadczył: „Sąd zarządził przerwę“, adw. Ettinger zapowiedział wniesienie apelacji, na co sędzia:

— Panie adwokat, posiedzenie sądowe już jest zamknięte.
— Ale ja mimo to proszę o wciągnięcie do protokołu, że zapowiadam apelację.

Sędzia Janicki wstał już z fotela i wychodził do pokoju narad, mówiąc:

— Pan przerwę sądowi.

— Ja tylko proszę o wniesienie do protokołu mego oświadczenia.

Sędzia Janicki już z progu pokoju narad zwrócił się do protokolanta:

— Proszę wnieść do protokołu, iż sąd karze adw. Ettingera upomnieniem za przerywanie sądowi.

Wypadek ten znanego adwokata, mającego starcie z sędzią Janickim, nie przejdzie bez echa, gdyż adw. Ettinger zwrócił się ze skargą na sędzię do prezesa sądu okręgowego.

Sędzia Janicki jest dziećmi b. prezesa krakowskiego sądu apelacyjnego Parylewicza.

Chleb i praca dla Polaków

Pod Warszawą potrzebny jest zakład fotograficzny.

W mieście powiatowym (40 tys. mieszk.) wojew. warszawskiego potrzebne są: hurtownia kolonialno-spożywcza, sklep z żelazem, skład gotowych mebli, gotowych ubrań. Tamże do sprzedania w centrum miasta sklep galanterijny,

obróć do 4.000 zł. Cena ok. 10.000 zł. Płn.

W dużym mieście garnizonowym wojew. białostockiego potrzebny jest sklep bławatny.

Niedaleko Częstochowy na trakcie pielgrzymek Jasnogórskich potrzebny jest szklarz i fryzjer, ludność uświadomiona.

Na Górnym Śląsku jest do sprzedania dom mieszkalny, murowany, solidnej budowy, z placem 5500 m. kw., nadający się na zakład przemysłowy, szkołę, sanatorium i t.p. Warunki przystępne, sprzedaż okazjna, sprawa pilna.

W mieście wojewódzkim na Kresach, w centrum miasta jest do sprzedania dobrze prosperująca cukiernia. Cena 15.000 zł.

Poszukuje się osoby z kapitałem 3.000 zł. która by przejęła od tyłów produkcję odbiorników detektorowych z głośnikami. Produkcja czynna, zbyt zapewniony. Detektory wprowadzone na rynek. Płn.

Poszukuje się wspólnika wgl. wspólniczkę z kapitałem 3-4 tys. zł. na rozszerzenie dobrze prosperującego sklepu w większym mieście garnizonowym wojew. białostockiego.

W mieście powiatowym wojew. białostockiego poszukiwany jest wykwalifikowany fotograf, retuszer, sprawa pilna.

W mieście liczącym 5.000 mieszk. wojew. warszawskiego potrzebny jest skład z obuwiem, manufakturą. Okolica bogata, egzystencja zapewniona.

W dużej miejscowości letniskowej w Małopolsce jest do wydzierżawienia willa o 12 pokojach. Sprawa pilna. O dzierżawę ubiegają się żydzi.

Petentów, zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączenie znaczków poczt. na odpowiedź, załączenie zaświadczenia organizacji społecznych, zawodowych wgl. znanych osób, podanie wysokości posiadanych kapitału, oraz dokładnego adresu.

Informacji w powyższych sprawach udziela bezinteresownie Związek Polski, Warszawa, Krak. Przedmieście 41, tel. 3-44.34.

KALENDARZYK
Wzrostających pokarów
GOTOWANIA ELEKTRYCZNOŚCIĄ
NA MIESIĄC MARZEC

- | | | |
|----|----------|---|
| 1 | wtorek | Pokaz gotowania. |
| 2 | środa | Kurs dla pomocnic do-
mowych. |
| 3 | czwartek | Kurs dla pomocnic do-
mowych. |
| 4 | piątek | Pokaz gotowania. |
| 8 | wtorek | Pokaz użycia drobnych
aparatur elektrycz-
nych. |
| 11 | piątek | Pokaz gotowania. |
| 15 | wtorek | Pokaz p. t. „Potrawy z
ziemniaków”. |
| 18 | piątek | Pokaz gotowania. |
| 22 | wtorek | Pokaz gotowania. |
| 25 | piątek | Pokaz p. t. „Postne po-
trawy z jarzyn”. |
| 29 | wtorek | Pokaz gotowania. |

Wszystkie pokazy o godz. 17-18
w salone elektryczni miejskiej
MARSZAŁKOWSKA 150

ŚLICZNĄ CERĘ — DELIKATNĄ, ŚWIEŻĄ, MATOWĄ osiąga się dzięki pielęgnacji
matowym **KREMEM OGÓRKOWYM Nr. 268** i **MYDŁEM** przetłuszczonym ogórkowym **Nr. 102**
wyrobu Lab. Kosmet. **Fr. MARYNOWSKI i S-ka** w Warszawie

Rezultaty akcji „ABC”

Umacniamy handel polski na Polesiu i Wołyniu

Praca nad odżydzeniem handlu w Polsce wre, pomimo całego szeregu przeszkód i trudności. I bynajmniej nie jest ona prowadzona tylko w województwach centralnych, lecz także w województwach wschodnich, gdzie daje bardzo poważne rezultaty.

Do jednych z ważniejszych o-

środków należą woj. poleskie i wołyńskie.

Oba te województwa mimo, że ośrodki miejskie znajdujące się na ich terenie są niezmiernie zażydzone, wykazały na przestrzeni 1937 r. znaczny postęp prac w zakresie unarodowienia i podniesienia poziomu polskiego handlu.

Wytworne
zwijki
BON-TON
HERBE-WO

Powstaje szlak pielgrzymów w Wilnie

W biurze Urbanistycznym. Wilna powstał projekt realizacji t. zw. szlaku pielgrzymów, wiodącego od

Ostrej Bramy do Bazyliki św. Stanisława po przez ul. Arsenalską i Derewnicką drogą do Kalwarii. Droga do Kalwarii ma być uregulowana, wysypana żwirem i obsadzona drzewami. Realizuje się już fragment tego szlaku w postaci mostu przez Wilgę, wylotu ul. Arsenalskiej koło biblioteki Wróblewskich. Wydział Techniczny Magistratu zaprojektował ten most w żelaznej konstrukcji lukowej, dostosowany stylowo do otoczenia.

Budowa mostu rozpocznie się w r. b. w pierwszej połowie maja. (s.).

PRZEOBRZENIE BRZEŚCIA NBUGIEM

Zacznijmy od Polesia, którego wrotami gospodarczymi jest miasto wojewódzkie Brześć n-Bugiem, który na przestrzeni ostatnich dwóch lat uległ bodajże największemu przeobrażeniu. Długo i dość szerokie ulice z niskimi domami, jakże bardzo zmieniły swój wygląd. Stanowią one dzisiaj dziwne i nigdzie niespotykane połączenia wschodu z zachodem. Nieduże, bardzo często parterowe, raczej wiejskie niż miejskie budowle nadają wschodni charakter ulicom, wystawy zaś sklepowe coraz liczniejszych sklepów polskich, czyste o dużych oknach urządzone na sposób zachodnio-europejski.

Dzisiaj w Brześciu wszystko można już dostać w polskich sklepach.

ROZWÓJ HURTOWNI I JEJ BOLĄCZKI

Na specjalną uwagę zasługuje pomyślny rozwój polskiej hurtowni spożywczej, założonej z inicjatywy S. K. P. w Brześciu n-Bugiem.

Hurtownia powstała 6 marca 1937 r. z zupełnie niewspółmiernym do zadań, jakie miała spełnić kapitałem ca 3000 zł., a jednak w ciągu 10 miesięcy 1937 r. obroty hurtowni wyniosły 196.983 zł. Liczba odbiorców sięga cyfry 200, — czysty zysk za 1937 r. wyraził się sumą ca 600 zł.

Niewielka ta cyfra wskazuje na specjalnie niską kalkulację cen przez hurtownię, której celem jest dostarczanie polskiemu detalicznie towaru po cenach nie wyższych niż w hurtowniach żydowskich. Bolączką hurtowni jest niedostatek kapitałów obro-

towych, których wzrost pozwoliłby niewątpliwie na znaczne spójganie obrotów tej ważnej dla polskiego handlu spożywczego placówki.

ROZWÓJ HANDLU NA WOŁYNIU

Obok Brześcia na terenie woj. Poleskiego działają jeszcze następujące placówki Stowarzyszenia: Dromicznyn, Iwaciewicz, Kamień Koszyński, Luniniec, Piasek i Pruszyca. Wszystkie te ośrodki przejawiają ostatnimi czasy wzmoczoną działalność.

Wołyń po zjeździe kupiectwa polskiego w Równem w lecie roku ub. poczynił także znaczne postępy w zakresie prac organizacyjnych — gospodarczych. Na terenie tego województwa, znajduje się obecnie 14 ośrodków organizacyjnych Sokoła. Na ich czoło wysuwają się Łuck i Równo.

W Łucku za przykładem Brześcia powstaje hurtownia spożywcza, która przy umiejętnym kierownictwie może liczyć na nie mniej pomyślny rozwój.

BRĄK LOKALI

Bolączką kupiectwa polskiego w miastach Wołynia jest brak lokali. Stwierdzić należy, że kupiectwo tamtejsze nie tylko nad bolączką tę biega, ale stara się jej przeciwdziałać. Oto w Kostopolu wybudowano już murowany budynek, w którym znajdzie pomieszczenie 9 sklepów polskich.

WYSIŁKI I SOLIDARNOŚĆ SPOŁECZNESTWA

Wyniki akcji odżydzeniowej na terenie woj. poleskiego i wołyńskiego, prowadzonej naprawę w trudnych warunkach, wskazują na wzrastającą solidarność i na ciemale wysiłki miejscowego społeczeństwa w kierunku umocnienia i powiększenia polskiego stanu posiadania.

Trzeba przyznać, że duże zasługi położoły Stowarzyszenie Kupców Polskich, przyczem nie można pominąć energicznej pracy p. Tadeusza Topolnickiego, wicedyrektora S. K. P., któremu podlegają m. in. koła prowincjonalne, a którego inicjatywie należy także przypisać tak znaczne rezultaty, osiągnięte w stosunkowo krótkim okresie czasu.

Reasumując powyższe stwierdzać można, że wiele już zostało zrobione, niestety ciągle jeszcze nam daleko do praktycznej supremacji polskiego żywiołu na tamtejszych terenach. Miejmy jednak nadzieję, że następny rok przyniesie jeszcze większe rezultaty akcji unaradawiania handlu w Polsce, o co stale walczy ABC.

Przez 18 lat nie wiedzieli że są żonami jednego męża

Sensacyjny proces o prawa emerytalne

W Sądzie Pracy przy ul. Ogrodowej odbyła się rozprawa w ciekawej sprawie o emeryturę po zmarłym niedawno urzędniku miejskim Teofilu Rzedzieckim.

Rzedziecki był dwukrotnie żonaty, o czym nie wiedzieli obie jego żony. Pierwsze małżeństwo zawarł jeszcze przed wojną w kościele katolickim. Pożycie małżeńskie było szczęśliwe, lecz zostało przerwane wybuchem wojny, gdy Rzedziecki został ewakuowany w głąb Rosji, żona jego Rozalia pozostała w Warszawie i przez szereg lat nie miała żadnych wiadomości od męża. Przypuszczając, że gdzieś zaginę, urządziła sobie życie niezależnie.

Tymczasem zaś Rzedziecki przebywał w Kijowie i tam zapoznał się z Rosjanką, którą wkrótce poślubił w cerkwi prawosławnej Czerwonego Krzyża. W ten sposób na widowni zjawiała się nowa p. Rzedziecka — Leokadia Lidia.

W tym dniu nasz nowy okręt wojenny wyruszy do kraju.

„Gryf” wyrusza do kraju

Dnia 27 b. m., po zakończeniu prób odbiorczych na stawiaczu min. O. R. P. „Gryf”, zbudowanym przez stocznnię francuską Augustin Normand w Le Havre, zostanie podniesiona polska bandera wojenna.

bliskie stosunki. Pomimo to w ciągu 18-tu lat, jak twierdzi pierwsza żona zmarłego, żadna z obu pań nie domyślała się prawdy. Dopiero, gdy na jesieni ub. roku zmarł Teofil Rzedziecki, obie żony spotkały się w magistracie, ubiegając się o emeryturę po nim. Zarząd Miejski wobec sprzecznych pretensji zawiesił wypłatę pensji, wobec czego do sądu wystąpiła druga żona Leokadia Lidia Rzedziecka przeciwko pierwszej pani Rzedzieckiej oraz Magistratowi.

Według tezy powódki jej przysługuje emerytura, ponieważ mąż pozostawił t. zw. testament mistyczny, gdzie przyznał się do bigamii oraz prawa emerytalne przekazał swej drugiej żonie. Pani Rozalia Rzedziecka, zdaniem pani Lidii, miała doskonale orientować się w sytuacji, lecz celowo konspirowała fakt, iż jest żoną Teofila Rzedzieckiego.

Sąd odroczył sprawę wobec złożonych dokumentów.

Nie kupuj u żyda Popieraj handel polski!

Petarda przed B. G. K. Sensacyjny proces w stolicy

Dnia 1-go marca o godz. 10-ej rano w warszawskim Sądzie Okręgowym (Miodowa 15 sala nr. 1) odbędzie się proces o rzucenie petardy na pochod młodzieży socjalistycznej w ub. r. przy zbiegu ulic: Al. Jerozolimskich i Nowego Świata.

Jak wiadomo, wskutek wybuchu

petardy odniosło mniejsze i większe rany kilkanaście osób. Przed sądem staną trzej członkowie b. O. N. R.: Kwiatkowski, Weintz i Nowak.

Wszyscy trzej odpowiadać będą z art. 316 K. K. Sprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza w kołach młodzieży.

Podróżuj samolotem